

Koronawirus u pracownika lub klienta sklepu. Co powinieneś zrobić?

data aktualizacji: 2020.04.01



W zeszłym tygodniu potwierdzony został pierwszy przypadek osoby z koronawirusem w polskim sklepie. Stało się to, czego detaliści obawiali się od dłuższego czasu, i co najprawdopodobniej będzie zdarzało się coraz częściej. Sprawdź jak powinny wyglądać procedury w razie stwierdzenia zakażenia koronawirusem u pracownika lub klienta twojego sklepu.

Jakie należy podjąć kroki, kiedy otrzymujemy informację o tym, że jeden z pracowników sklepu jest zakażony koronawirusem? Kamil Sierzan, właściciel firmy Semex-bhp, tłumaczy, że w pierwszej kolejności należy poinformować wszystkich pracowników o zagrożeniu – wynika to z Kodeksu Pracy. Następnym krokiem jest jak najszybszy kontakt z infolinią Inspekcji Sanitarnej o koronawirusie. – To oni zadecydują, w jaki sposób i do jakiego szpitala mają się udać zarówno zakażony, jak i pracownicy sklepu, którzy mogli mieć z nim kontakt. To do Inspekcji Sanitarnej należy również podjęcie działań mających na celu zidentyfikowanie wszystkich klientów, bądź dostawców i innych osób postronnych, które mogły zostać zakażone – wyjaśnia Kamil Sierzan.

Czy należy wezwać karetkę? Niekoniecznie. – Nie jest wcale powiedziane, że zakażony będzie zawsze

transportowany karetką, bo tak naprawdę mało prawdopodobna jest sytuacja, w której na miejscu będzie całkowita pewność, że ktoś jest zarażony koronawirusem. Jeśli jednak testy to potwierdzą, wtedy powinien przebywać na kwarantannie lub w szpitalu. Pracodawca nie może w zasadzie zrobić nic więcej niż powiadomienie inspekcji i wypełnienie obowiązków wynikających z Kodeksu Pracy - dodaje ekspert.

Jeśli chodzi o działania, które należy podjąć w sklepie, to kwestie dezynfekcji wynikają z art. 207 Kodeksu Pracy. - Po wystąpieniu sytuacji zagrożenia zakażeniem pracodawca powinien dla bezpieczeństwa zarówno pracowników, jak i klientów, dokonać dezynfekcji wszystkich powierzchni i urządzeń. Co do samego towaru, to zależy - jeżeli chodzi o produkty paczkowane, których dotykał potencjalny zakażony, to należy je też zdezynfekować - komentuje Kamil Sierzan.

Zaznacza przy tym, że o kwarantannie pozostałych pracowników i osób trzecich decyduje Inspekcja Sanitarna. Co do ich transportu, czy to do szpitala, czy miejsca zamieszkania (ponad 99 proc. będzie odbywało kwarantannę w domu), może zdecydować inspektor. Zasada jest taka, że należy unikać transportu zbiorowego.

- Pracownicy mogą dostać dyspozycje pracy zdalnej lub wykorzystania zaległego urlopu. Generalnie, nowe przepisy nie rozstrzygają, co z pracownikami, którym nie da się zlecić pracy zdalnej. W zależności od sytuacji i zaleceń sanepidu, do czasu rozstrzygnięcia czy osoby te będą objęte kwarantanną, czy nie, pracodawca może zdecydować o zarządzeniu przestoju, bądź porozumieć się z pracownikiem, co do zwolnienia go z obowiązku świadczenia pracy - wskazuje właściciel firmy Semex-bhp.

- Pracodawca może też porozumieć się z pracownikiem, że ten uda się do lekarza po zwolnienie, albo wykorzysta bieżący urlop wypoczynkowy, bądź będzie kontynuować pracę. Zasada jest taka, że kwarantanna nie jest winą pracownika - podkreśla.

Podobnie wyglądają procedury związane z sytuacją, jeśli otrzymamy informację, że klient naszego sklepu mógł być zakażony COVID-19. Jak wyjaśnia Kamil Sierzan, w tym przypadku również najpierw informujemy wszystkich pracowników i dostawców oraz inne osoby mogące mieć kontakt z potencjalnym zakażonym. Następnie dzwoniemy na infolinię po instrukcje. Kolejnym krokiem jest dezynfekcja. W przypadku wystąpienia koronawirusa u klienta sklepu, podobnie jak w przypadku pracownika podejrzanego o zachorowanie, o ewentualnej kwarantannie którejkolwiek z zagrożonych osób zdecyduje GIS.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/koronawirus-u-pracownika-lub-klienta-sklepu-co-pow,62390>